Dziedzictwo Morfologii bajki Władimira Proppa: od analizy funkcji do nowoczesnej teorii narracji

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje przełomowe znaczenie „Morfologii bajki” Władimira Proppa, wskazując na przejście od opisu substancjalnego do relacyjnego w badaniu narracji. Autor wyjaśnia, że kluczem do zrozumienia bajki nie są poszczególne postaci, lecz funkcje i zależności między nimi, co zbliża podejście Proppa do językoznawczego strukturalizmu. Tekst precyzuje miejsce Proppa w nurcie rosyjskiego formalizmu oraz odróżnia jego analizę regularności działania od późniejszych teorii dyskursu narracyjnego (np. Gérarda Genette'a). Podkreślono również, że dla Proppa analiza formalna była jedynie wstępem do badań nad historycznymi korzeniami obrzędowymi i społecznymi bajki magicznej, co stanowi fundament dla nowoczesnej teorii narracji.

The article analyzes the groundbreaking significance of Vladimir Propp's "Morphology of the Folktale," pointing to the transition from substantial to relational description in narrative research. The author explains that the key to understanding the folktale is not individual characters, but functions and the dependencies between them, which brings Propp's approach closer to linguistic structuralism. The text specifies Propp's place within Russian Formalism and distinguishes his analysis of action regularities from later theories of narrative discourse (e.g., Gérard Genette). It is also emphasized that for Propp, formal analysis was merely a prelude to research on the historical ritual and social roots of the magic tale, which constitutes the foundation for modern narrative theory.

Artykuł analizuje intelektualne dziedzictwo Władimira Proppa, wykazując, że jego „Morfologia bajki” nie była jedynie katalogiem motywów folklorystycznych, lecz fundamentalnym przełomem w humanistyce. Autor stawia tezę, że Propp zainicjował

przejście od opisu substancjalnego (skupionego na tym, czym element jest) do relacyjnego (badającego, jaką funkcję pełni w systemie). Ta zmiana perspektywy pozwoliła potraktować narrację jako strukturę funkcjonalnych zależności, co stało się fundamentem dla późniejszego strukturalizmu, semiotyki aktantowej Greimasa oraz nowoczesnej narratologii. Tekst śledzi ewolucję tej myśli – od linearnych sekwencji Proppa, przez binarne opozycje Lévi-Straussa, aż po współczesne modele sprawczości i teorię decyzji. W efekcie analiza ta pokazuje, jak narzędzia zrodzone z badania rosyjskich bajek stały się uniwersalnym instrumentarium do badania władzy, ideologii oraz mechanizmów ludzkiego poznania, prowadząc nas od tradycyjnego opowiadania historii aż po współczesne dylematy związane ze sztuczną inteligencją.

SŁOWA KLUCZOWE

Morfologia bajki | Władimir Propp | teoria narracji | funkcje bajki magicznej | myślenie relacyjne | strukturalizm | model aktantowy | semiotyka narracyjna | oś syntagmatyczna i paradygmatyczna | motifemes | gramatyka działania | generowanie proceduralne opowieści | analiza strukturalna | model sprawczości

Przejście od opisu substancjalnego do relacyjnego

OD MORFOLOGII DO STRUKTURALIZMU: PROPP, LÉVI-STRAUSS, DUNDES, GREIMAS I NARODZINY NOWOCZESNEJ TEORII NARRACJI

Znaczenie Morfologii bajki Władimira Proppa dla humanistyki XX wieku nie ogranicza się jedynie do odkrycia trzydziestu jeden funkcji bajki magicznej. Znacznie istotniejsza okazała się sama operacja intelektualna, której funkcje były rezultatem: odrzucenie przekonania, że naukowe rozumienie narracji powinno zaczynać się od katalogowania bohaterów, tematów czy efektownych motywów, na rzecz przesunięcia uwagi ku relacjom pomiędzy elementami. Smok, Baba Jaga, car, wilk, księżniczka, cudowny koń czy magiczny pierścień nie tracą swojej wartości kulturowej, lecz przestają być podstawowymi jednostkami formalnego opisu. O tym, czym dany element jest w systemie bajki, decyduje jego funkcja wobec przebiegu działania. W tym miejscu folklorystyka spotyka się z jednym z najważniejszych przewrotów intelektualnych XX wieku: przejściem od

myślenia substancjalnego ku myśleniu relacyjnemu. Myślenie substancjalne pyta, czym rzecz jest sama w sobie; myślenie relacyjne zaś pyta, czym staje się ona w określonym systemie zależności.

Proppowska funkcja należy jednoznacznie do tej drugiej kategorii. Ten sam fizyczny czyn może pełnić odmienne funkcje, jeśli zajmuje inne miejsce w strukturze fabuły, podobnie jak pozornie różne czynności mogą być strukturalnie równoważne, o ile wykonują tę samą pracę narracyjną. Lot na orle, jazda na magicznym koniu czy podróż czarodziejskim statkiem różnią się na poziomie obrazowania, lecz mogą realizować tę samą funkcję przemieszczenia bohatera do innego królestwa. Nie istnieje zatem pełna tożsamość między materialną postacią działania a jego znaczeniem systemowym.

Taka intuicja zbliża Proppa do językoznawczego rozumienia struktury, choć nie należy budować zbyt prostego obrazu bezpośredniej zależności. W językoznawstwie strukturalnym fonem nie jest definiowany jako pojedynczy dźwięk posiadający immanentne znaczenie, lecz poprzez miejsce w systemie różnic. W gramatyce element uzyskuje funkcję dzięki relacjom z innymi składnikami zdania. Podobną zmianę perspektywy wykonuje Propp wobec narracji: nie pyta jedynie o to, jakie składniki występują w opowieści, lecz jakie relacje pomiędzy nimi konstytuują bajkę magiczną jako określoną całość. Jego „morfologia" jest czymś więcej niż metaforycznym zapożyczeniem z biologii czy językoznawstwa; jest programem rozbioru złożonego obiektu na jednostki funkcjonalne i ponownego złożenia ich w system.

W tym miejscu należy zachować historyczną precyzję. Propp bywa określany mianem formalisty, strukturalisty lub prekursora strukturalizmu, lecz każda z tych etykiet wymaga doprecyzowania. Morfologia bajki ukazała się w 1928 roku, w kręgu rosyjskiego formalizmu, gdzie Wiktor Szkłowski, Jurij Tynianow, Boris Eichenbaum czy Roman Jakobson rozwijali analizę literatury poprzez badanie chwytów, konstrukcji i autonomii formy artystycznej. Propp dzieli z tym środowiskiem przekonanie, że dzieło należy badać przez organizację jego składników, nie redukując go do biografii autora czy moralizatorskiego streszczenia. Nie był on jednak jedynie wykonawcą programu formalistycznego.

Jego późniejsze badania historyczno-genetyczne wyraźnie pokazują, że opis strukturalny miał prowadzić do analizy historii obrzędów, instytucji, wierzeń i stosunków społecznych. Rozróżnienie to jest kluczowe dla oceny jego spuścizny: Morfologia odpowiada na pytanie o organizację, lecz nie pretenduje sama w sobie do pełnego wyjaśnienia genezy. Propp najpierw izoluje strukturę, a następnie próbuje odtworzyć jej historyczne zakorzenienie. W Historycznych korzeniach bajki magicznej poszukuje relacji pomiędzy strukturą opowieści a inicjacją, rytuałem oraz dawnymi praktykami społecznymi.

Oznacza to, że etap formalny nie jest utożsamiany z całością nauki, lecz stanowi warunek dalszych pytań. Punkt ten stanie się później jednym z głównych pól sporu pomiędzy Proppem a częścią zachodniego strukturalizmu. Równie istotne jest odróżnienie projektu Proppa od klasycznego formalistycznego rozróżnienia fabula-syuzhet. Podczas gdy rosyjscy formaliści skupiali się na różnicy między chronologicznym materiałem zdarzeń a sposobem ich artystycznego ułożenia, Propp nie koncentruje się na deformacjach czasu narracyjnego czy retrospekcjach. Jego zasadniczym przedmiotem jest regularność działania w samym szkielecie bajki magicznej.

Późniejsza narratologia będzie rozwijać oba te kierunki osobno: jeden prowadzący od Proppa ku gramatyce działania, drugi zaś ku teoriom dyskursu narracyjnego, czasu i perspektywy. W tej różnicy tkwi zapowiedź rozdziału między badaniem historii jako sekwencji zdarzeń a badaniem dyskursu jako sposobu jej przedstawiania. Gérard Genette rozwinie później szczegółową teorię porządku czasowego, trwania, częstotliwości i fokalizacji – wymiarów, których Propp nie badał w sposób systematyczny.

Bohater Proppa wyrusza, zostaje poddany próbie, otrzymuje pomoc, walczy, wraca i zostaje rozpoznany. Genette zapytałby dodatkowo: kto o tym mówi, z jakiej pozycji, w jakim porządku czasowym i przy jakim dostępie do świadomości bohatera? Te dwie perspektywy nie konkurują ze sobą; opisują one po prostu różne poziomy organizacji narracji.

Strukturalistyczny renesans Proppa na Zachodzie

Międzynarodowa recepcja Proppa nastąpiła z dużym opóźnieniem. Zachodni badacze poznali Morfologię szerzej dopiero po angielskim przekładzie z 1958 roku, czyli około trzydziestu lat po publikacji rosyjskiego oryginału. Z perspektywy historii idei ta zwłoka jest niezwykła: książka napisana w warunkach przedwojennej kultury intelektualnej trafiła do obiegu właśnie wtedy, gdy antropologia strukturalna, semiotyka i francuska teoria literatury poszukiwały formalnych modeli kultury. Na Zachodzie Proppa odczytano zatem nie tylko w jego pierwotnym kontekście rosyjskim, lecz przez pryzmat pytań, które w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych definiowały już strukturalizm. Najważniejszym partnerem polemicznym stał się Claude Lévi-Strauss.

Syntagma i paradygmat w sporze o strukturę

Obu badaczy łączy przekonanie, że pod powierzchnią różnorodności opowieści kryje się ograniczony system relacji. Różni ich jednak odpowiedź na pytanie o to, gdzie tych struktur należy szukać. Propp wychodzi od linearnego następstwa działań: funkcja A poprzedza B, a B prowadzi do

C. Choć nie wszystkie funkcje muszą wystąpić w konkretnym tekście, te, które się pojawiają, zachowują relatywnie stabilny porządek. Lévi-Strauss jest znacznie mniej zainteresowany samą chronologią narracji; poszukuje opozycji i transformacji, które ujawniają się poprzez zestawienie wielu wariantów mitu, a których znaczenie nie zależy od kolejności opowiadania.

Różnica ta znajduje swoje odzwierciedlenie w rozróżnieniu osi syntagmatycznej i paradygmatycznej. Oś syntagmatyczna dotyczy następstwa – elementów zestawianych jeden po drugim w ciągu. Oś paradygmatyczna odnosi się do systemu alternatyw i relacji, w których dany element może być przeciwstawiony innemu, zastąpiony, odwrócony lub przekształcony. Analiza bajki u Proppa jest przede wszystkim syntagmatyczna, gdyż rekonstruuje on "składnię" zdarzeń. Lévi-Strauss czyta mit paradygmatycznie, poszukując głębszych relacji opozycyjnych – życia i śmierci, natury i kultury, surowego i gotowanego, własnego i obcego, ciągłości i nieciągłości – które mogą być realizowane przez bardzo różne narracyjne powierzchnie.

Nie chodzi tu jedynie o dwa sposoby klasyfikacji, lecz o odmienne teorie znaczenia. U Proppa sens funkcji wynika przede wszystkim z miejsca działania w sekwencji. Dla Lévi-Straussa jednostka mityczna, zwana mytheme, zyskuje znaczenie dzięki relacji z innymi jednostkami i transformacjom całego systemu. Mit nie jest dla niego pojedynczą, linearną opowieścią, lecz jednym z wariantów większej sieci, w której kolejne narracje mogą odwracać, negować lub przekształcać wcześniejsze relacje. Propp przypomina zatem gramatyka zdania, podczas gdy Lévi-Strauss jawi się jako badacz całej rodziny możliwych zdań i operacji, które przekształcają jedno w drugie.

W tym miejscu pojawia się jeden z najpoważniejszych zarzutów Lévi-Straussa wobec formalizmu. Sama forma pozbawiona materiału semantycznego jest niewystarczająca, ponieważ struktura powinna obejmować jednocześnie relacje i znaczące elementy, które w tych relacjach uczestniczą. Struktura nie jest więc pustym rusztowaniem.

Ma ona charakter transformacyjny i znaczeniowy. Opozycja "surowe-gotowane" byłaby bezsensowna jako czysta relacja formalna, gdyby pozbawić ją antropologicznej treści związanej z naturą, kulturą i sposobami klasyfikowania świata. Lévi-Strauss obawiał się, że zbyt ostre oddzielenie formy od treści może doprowadzić do modelu poprawnego matematycznie, lecz ubogiego antropologicznie. Obroną Proppa przed takim zarzutem jest całość jego dorobku, a nie tylko sama Morfologia. Czytając wyłącznie książkę z 1928 roku, można odnieść wrażenie, że treść została świadomie odsunięta na margines; zestawienie jej jednak z Historycznymi korzeniami bajki magicznej zmienia ten obraz. Propp nie twierdzi, że Baba Jaga, las, smok, inicjacja czy świat zmarłych są obojętne znaczeniowo. Uważa raczej, że badacz musi najpierw zrozumieć konstrukcję, w jakiej występują, zanim zacznie wyjaśniać ich pochodzenie. Forma nie jest tu przeciwieństwem historii, lecz narzędziem porządkującym materiał dla rekonstrukcji historycznej. Spór Propp-Lévi-

Strauss nie powinien zatem być przedstawiany jako proste starcie "lepszego strukturalisty" z "gorszym formalistą".

Model procesowy a strukturalny w analizie narracji

Obaj badacze rozwiązują odmienne problemy. Propp pyta o gramatykę pojedynczego rodzaju narracyjnego, odkrywając stabilność następstwa działań. Lévi-Strauss natomiast poszukuje logiki transformacji między mitami, dążąc do ujawnienia głębokich opozycji organizujących klasyfikację świata. Pierwszy redukuje zmienność powierzchniową do sekwencji funkcji; drugi sprowadza wariantowość do systemów relacji i transformacji. Obie metody są redukcyjne w technicznym sensie naukowym: odrzucają część szczegółów, aby wydobyć regularność, lecz różnią się tym, co uznają za pomijalne. Rozróżnienie to można zestawić z dwoma typami modelowania znanymi współczesnej nauce.

Model procesowy opisuje sekwencję stanów i przejść: system znajduje się w stanie A, następuje działanie, po którym przechodzi on do stanu B. Model strukturalny opisuje natomiast sieć relacji niezależnie od ich chwilowej kolejności. W informatyce pierwszemu odpowiada logika automatu stanowego, drugiemu zaś abstrakcyjna reprezentacja relacji między elementami. W biologii rozwojowej można badać sekwencję stadiów ontogenezy lub sieć regulacyjną określającą zależności między genami. Żadna z tych perspektyw nie wyczerpuje opisu organizmu; każda ujawnia inny rodzaj porządku. Podobnie rzecz ma się z narracją. Proppowska bajka jest procesem przechodzącym od braku do jego likwidacji, od zakazu do naruszenia, od próby do kompetencji, od konfliktu do zwycięstwa oraz od nierozpoznania do rozpoznania. Lévi-Straussowski mit jawi się raczej jako urządzeniem transformującym sprzeczności i mediującym opozycje.

Pierwszy model jest temporalny, drugi logiczny. Pierwszy pyta: „co musi nastąpić po czym?”, drugi zaś: „jakie przeciwieństwa zostają ze sobą zestawione i przekształcone?”. Z perspektywy nauk kognitywnych obie strategie odpowiadają dwóm rzeczywistym zdolnościom ludzkiego umysłu. Człowiek organizuje doświadczenie poprzez skrypty zdarzeń, zapamiętując typowe sekwencje działań, lecz jednocześnie porządkuje świat za pomocą kategorii i przeciwstawień. Wiemy, jak zazwyczaj przebiega wizyta w restauracji, podróż czy negocjacje, ponieważ dysponujemy wiedzą o kolejności czynności; równocześnie rozumiemy pojęcia dzięki sieci różnic i podobieństw. Narracja angażuje oba mechanizmy, zatem redukowanie jej wyłącznie do sekwencji lub wyłącznie do opozycji byłoby niepełne.

Próbę pośrednictwa między Proppem a Lévi-Straussem podjął Alan Dundes, jedna z najważniejszych postaci amerykańskiej folklorystyki strukturalnej. Przejął on od Proppa

przekonanie, że strukturę można badać poprzez relacje między jednostkami występującymi w ciągu narracyjnym, uznał jednak trzydzieści jeden funkcji za system zbyt szczegółowy i zbyt silnie związany z rosyjską bajką magiczną. W badaniach nad opowieściami rdzennych mieszkańców Ameryki zaproponował bardziej zredukowany zestaw jednostek, nazywanych motifemes, oraz ich wariantowych realizacji – allomotifs.

Celem było uchwycenie funkcjonalnej jednostki znaczenia bez utożsamiania jej z jednym konkretnym motywem powierzchniowym. Terminologia ta posiada wyraźną analogię językoznawczą: fonem może mieć różne realizacje fonetyczne, a morfem różne warianty morfologiczne; podobnie motifeme ma stanowić abstrakcyjną funkcję narracyjną, którą konkretna kultura może realizować przy pomocy odmiennych motywów. Analogia ta nie jest jedynie terminologiczną zabawą. Dundes próbuje w ten sposób odpowiedzieć na kluczowe pytanie porównawczej folklorystyki: jak porównywać teksty z różnych kultur, nie zakładając, że identyczne obrazy powierzchniowe są konieczne do strukturalnej równoważności? Jego propozycja zmierza ku uproszczeniu Proppowskiej morfologii do podstawowych par transformacyjnych, takich jak brak i likwidacja braku czy zadanie i wykonanie zadania. W ten sposób narracja zostaje przedstawiona jako system przejścia od stanu nierównowagi ku stanowi jego rozwiązania.

Od funkcji bajki do uniwersalnego modelu sprawczości

To istotne przesunięcie. Funkcje przestają być rozpatrywane wyłącznie jako linearna lista zdarzeń, a zaczynają tworzyć bardziej abstrakcyjne relacje problem-rozwiązanie. Można tu dostrzec bliskość teorii narracji z cybernetycznym i systemowym pojęciem regulacji: system posiada stan początkowy, pojawia się zaburzenie, uruchamiany jest mechanizm korekty, co prowadzi do powstania nowego stanu.

Nie oznacza to, że Dundes budował folklorystykę na fundamencie cybernetyki, lecz strukturalna analogia jest uderzająca. Brak w bajce Proppa stanowi informację o różnicy między stanem aktualnym a pożądanym; działanie bohatera redukuje tę rozbieżność. W języku teorii sterowania można by rzec, że narracja organizuje zachowanie wokół błędu pomiędzy stanem rzeczywistym a celem. Podobne intuicje pojawiły się później w psychologii motywacji i naukach kognitywnych. Cel można opisać jako reprezentację stanu przyszłego, wobec którego aktualna rzeczywistość jest niezgodna, a działanie służy redukcji tej niezgodności.

Proppowska funkcja braku daje się zatem interpretacyjnie zestawić z nowoczesnym pojęciem reprezentacji celu, choć przypisywanie Proppowi współczesnej teorii predykcyjnego przetwarzania czy cybernetycznego aparatu pojęciowego byłoby anachronizmem. Wartość tego porównania

polega na wykazaniu, że narracyjna gramatyka działania dotyka bardzo podstawowego modelu sprawczości: coś jest nie tak, pojawia się cel, podmiot podejmuje działania, a wynik zostaje oceniony.

Dundes wniósł do tego sporu ważną uwagę metodologiczną. Doceniał indukcyjność Proppa – fakt, że funkcje wyprowadzono z empirycznego korpusu, zamiast narzucać mu gotowy schemat filozoficzny. Jednocześnie dostrzegał ograniczenia analizy izolującej tekst od kontekstu kulturowego. W podejściu Lévi-Straussa widział potężną zdolność interpretacyjną, lecz także ryzyko dedukcyjnej spekulacji, gdyż binarne opozycje można czasem wskazać w sposób trudny do powtórzenia przez niezależnego badacza. Dundes próbował zachować rygor segmentacji Proppa, łącząc go z pytaniem o kulturę i światopogląd. Stanowisko to ma ogromne znaczenie dla metodologii nauk humanistycznych: analiza strukturalna nie jest celem samym w sobie. Jeśli badacz wykaże, że określony korpus posiada układ A-B-C, wykonał dopiero pierwszy krok.

Kolejnym pytaniem jest, dlaczego taka organizacja ma znaczenie dla ludzi tworzących, przekazujących i rozpoznających opowieści. Struktura bez interpretacji grozi jałowym formalizmem; interpretacja bez kontrolowanej analizy struktury – dowolnością. Dundes próbuje budować metodologiczny most między tymi zagrożeniami.

Jeszcze dalej w stronę abstrakcji poszedł Algirdas Julien Greimas. Jego semiotyka narracyjna przejmuje od Proppa ideę, że postać należy definiować nie poprzez psychologiczną indywidualność, lecz przez rolę w strukturze działania. Proppowskie siedem sfer działania zostaje jednak skondensowane w model aktantowy, który organizuje sześć aktantów w trzy relacyjne pary: Podmiot-Przedmiot, Nadawca-Odbiorca oraz Pomocnik-Przeciwnik. Nie są to „postacie” w potocznym znaczeniu, lecz abstrakcyjne pozycje strukturalne. W konkretnym tekście mogą być one realizowane przez ludzi, zbiorowości, instytucje, wartości, przedmioty, idee, a nawet przez tę samą postać pełniącą kilka funkcji. To przejście jest kluczowe dla późniejszej semiotyki. Propp pytał o typowe role w rosyjskiej bajce magicznej; Greimas pyta szerzej: jakie relacje organizują strukturę działania jako takiego? Podmiot dąży do Przedmiotu, którym może być księżniczka, tron, wiedza, wolność, prawda, bogactwo albo zbawienie. Nadawca ustanawia wartość celu lub legitymizuje misję, Odbiorca jest tym, dla kogo rezultat ma znaczenie, Pomocnik zwiększa możliwość działania, a Przeciwnik ją ogranicza.

Widać tu kolejne odejście od antropomorfizmu. Bohaterem analizy nie musi być człowiek: instytucja prawna może pełnić rolę Nadawcy, pieniądz Pomocnika, choroba Przeciwnika, wiedza Przedmiotu, a wspólnota Odbiorcy. Dzięki temu model zrodzony z analizy bajki można przenieść na dyskurs polityczny, reklamę, prawo, organizacje, historiografię, komunikację medyczną czy badanie tożsamości. Jest to jeden z najciekawszych przykładów transferu pojęcia z folklorystyki do ogólnej

teorii znaczenia. Greimas organizuje aktanty według podstawowych osi relacji: Podmiot-Przedmiot dotyczy pragnienia i dążenia; Nadawca-Odbiorca komunikacji, wartości i legitymizacji; Pomocnik-Przeciwnik możliwości wykonania działania. Taki układ można odczytać niemal jako elementarną teorię sprawczości. Aby działać, trzeba czegoś chcieć lub być skierowanym ku celowi, posiadać źródło sensu bądź zobowiązania oraz dysponować kompetencją większą niż opór.

Z perspektywy socjologii działania model ten jest niezwykle produktywny. Max Weber pytał o sens przypisywany działaniu przez aktora; teoria racjonalnego wyboru analizuje preferencje, ograniczenia i strategie; Pierre Bourdieu zwraca uwagę na pole, kapitały i habitus; Anthony Giddens na dualność struktury i sprawczości. Greimas nie zastępuje tych teorii, lecz dostarcza minimalnej mapy narracyjnej, dzięki której można zobaczyć, jak społeczeństwo przedstawia sprawczość: Kto jest w opowieści podmiotem? Jaki cel uznano za wartościowy? Kto ma prawo go wyznaczyć? Kto korzysta z rezultatu? Co jest zasobem, a co przeszkodą?

Struktury narracyjne jako modele władzy i sprawstwa

Odpowiedzi na te pytania ujawniają nie tylko konstrukcję historii, ale i samą ideologię. Analiza aktantowa może stać się w tym kontekście narzędziem badania władzy. Jeśli polityczna narracja przedstawia państwo jako Podmiot, bezpieczeństwo jako Przedmiot, społeczeństwo jako Odbiorcę, konkretną instytucję jako Pomocnika, a inną grupę jako Przeciwnika, to nie opisuje ona świata w sposób neutralny. Buduje strukturę legitymizującą działania.

Zmiana jednego aktanta potrafi radykalnie odmienić moralną ocenę tej samej sekwencji wydarzeń. To, co w jednej narracji jest „przeszkodą", w innej może stać się podmiotem domagającym się ochrony. Semiotyka narracyjna pozwala zatem analizować ideologię bez konieczności sprowadzania jej do deklarowanych poglądów autora. Ideologia przejawia się w samej dystrybucji ról: w tym, kto działa, kto jest przedmiotem działania, kto wyznacza cele i kto czerpie z nich korzyść, a także komu przypisuje się zdolność pomocy, a komu rolę antagonisty. Rozwinięcie to pozostaje w głębokiej zgodzie z odkryciem Proppa, że funkcja jest ważniejsza niż nazwa postaci.

W tym miejscu folklorystyka styka się z teorią instytucji. Instytucja również istnieje częściowo poprzez role. Sędzia, strona, pełnomocnik, organ, adresat normy, regulator czy beneficjent to pozycje definiowane przez relacje uprawnień i obowiązków. Konkretne osoby mogą się zmieniać, lecz struktura roli pozostaje stała. Podobieństwo do zasady Proppowskiej jest oczywiste: różni wykonawcy mogą realizować tę samą funkcję. Nie oznacza to jednak, że prawo jest bajką albo że system społeczny da się bez reszty opisać narratologią. Analogia ta wskazuje jedynie na wspólną własność struktur relacyjnych.

Tożsamość pozycji nie zależy wyłącznie od osoby, która ją aktualnie zajmuje. Prezydent, sędzia, darczyńca bajkowy czy przeciwnik narracyjny istnieją jako role dlatego, że system przypisuje im określony zestaw relacji wobec innych elementów. Proppowska funkcja należy do tej samej rodziny abstrakcji co rola społeczna, pozycja instytucjonalna czy funkcja matematyczna – element zostaje zdefiniowany przez regułę relacji.

Greimas wykonuje tutaj kolejne ważne przesunięcie. Narracja przestaje być rozumiana wyłącznie jako tekst opowiadający wydarzenia, a zaczyna być traktowana jako głęboka organizacja znaczenia. Jeśli struktury aktantowe odnajdujemy w różnych dyskursach, narracyjność staje się jednym z podstawowych sposobów rozumienia działania. Człowiek interpretuje rzeczywistość, pytając: kto czego chce, kto pomaga, kto przeszkadza, kto ma prawo wyznaczać cele i kto poniesie konsekwencje.

Zbliża to semiotykę narracyjną do współczesnej psychologii potocznego rozumienia działania. Ludzie spontanicznie przypisują intencje, cele, przeszkody i przyczyny. Nawet proste figury geometryczne poruszające się na ekranie mogą być interpretowane jako „ścigające", „uciekające", „pomagające" lub „atakujące", o ile ich ruch tworzy odpowiednią konfigurację. Umysł nie tylko rejestruje trajektorie, lecz sprawnie przekształca je w historię intencjonalną. Propp i Greimas, choć wywodzili się z różnych tradycji badawczych, dotykają zatem kwestii tego, że człowiek organizuje wiele doświadczeń jako modele sprawczości.

Późniejsza narratologia strukturalna rozwijała te intuicje w różnych kierunkach. Tzvetan Todorov mówił o gramatyce narracji, próbując opisać zdarzenia, stany i transformacje za pomocą kategorii przypominających składnię. Roland Barthes proponował wielopoziomową analizę, rozróżniając funkcje, działania i poziom narracji, wskazując jednocześnie, że struktur narracyjnych nie należy ograniczać do bajki czy powieści. Claude Bremond zakwestionował natomiast sztywność pojedynczej sekwencji, rozwijając model narracji jako układu możliwych rozwidleń: działanie może zostać podjęte lub nie, zakończyć się sukcesem albo porażką, co otwiera alternatywne ciągi zdarzeń. Korekta Bremonda jest istotna z perspektywy teorii decyzji.

Podczas gdy Propp opisuje zrealizowaną ścieżkę fabularną, Bremond pyta o przestrzeń możliwości. W języku współczesnym można by mówić o drzewie stanów.

Struktura jako generator i granice redukcjonizmu

Bohater napotyka sytuację wymagającą działania; może odpowiedzieć pozytywnie lub negatywnie, a każda decyzja otwiera inną gałąź możliwej historii. Narracja przestaje być jedynie łańcuchem

zdarzeń, stając się selekcją jednej drogi spośród wielu potencjalnych. To przesunięcie ma bezpośredni odpowiednik w naukach o decyzjach, teorii gier i informatyce. System może bowiem posiadać przestrzeń stanów znacznie szerszą niż ścieżka rzeczywiście zrealizowana. Obserwując gotową bajkę, widzimy tylko jedną trajektorię; model strukturalny pozwala natomiast odtworzyć warianty kontrfaktyczne. Co by się stało, gdyby bohater odmówił darczyńcy? Co, jeśli próba zakończyłaby się niepowodzeniem? A gdyby fałszywy bohater nie został zdemaskowany?

Tego rodzaju możliwości nie muszą istnieć w konkretnym tekście, lecz należą do logicznej przestrzeni działania. W tym ujęciu narratologia zaczyna przypominać teorię systemów dynamicznych. Stan narracji określany jest przez pewien układ informacji i relacji; zdarzenie przekształca ten stan, a kolejne zdarzenie jest częściowo ograniczone przez poprzednie. Nie każdy ruch jest możliwy w dowolnym momencie – ślub przed pojawieniem się szkody zniszczyłby Proppowski typ struktury, podobnie jak rozwiązanie równania wymaga zachowania określonych reguł transformacji. Narracja pozostaje swobodna na poziomie konkretnych motywów, lecz ograniczona na poziomie gramatyki.

Prowadzi to do jednego z centralnych paradoksów projektu Proppa: ograniczenie może być warunkiem ogromnej różnorodności. Trzydzieści jeden funkcji nie redukuje świata bajek do trzydziestu jeden historii. Przeciwnie, ograniczony alfabet działań pozwala generować tysiące wariantów, ponieważ funkcje mogą być realizowane przez niezliczone postacie, miejsca, przedmioty czy style. Jest to mechanizm dobrze znany językoznawstwu: ograniczony zbiór fonemów i reguł syntaktycznych umożliwia wytworzenie praktycznie nieograniczonej liczby wypowiedzi.

Tutaj pojawia się kluczowe podobieństwo między morfologią narracji a teorią generatywną. Nie chodzi o twierdzenie, że Propp antycypował gramatykę Noama Chomsky'ego w ścisłym sensie – chronologia i przedmiot badań są inne. Wspólna jest jednak idea, że obserwowana różnorodność wynika z ograniczonego systemu reguł. Nauka nie musi katalogować każdej bajki osobno; może zamiast tego opisać mechanizm generujący klasę poprawnych realizacji. To sprawiło, że Propp stał się niezwykle atrakcyjny dla informatyki, badań nad sztuczną inteligencją, proceduralnym generowaniem opowieści i modelami reprezentacji wiedzy. Fabułę można tu przedstawić jako następstwo stanów i funkcji, co otwiera drogę do jej formalizacji.

Bohater posiada cel, napotyka przeszkodę, otrzymuje zasób, zmienia stan świata i ostatecznie osiąga – lub nie – swój cel. W najbardziej elementarnej postaci przypomina to planowanie automatyczne: agent dysponuje stanem początkowym, docelowym oraz operatorami pozwalającymi przejść od jednego do drugiego.

W tym miejscu ujawnia się jednak granica redukcji. Formalny generator potrafi wytworzyć poprawną sekwencję funkcji, która nadal może być estetycznie martwa, kulturowo absurdalna albo emocjonalnie obojętna. Struktura nie gwarantuje znaczenia. Wygenerowanie ciągu „brak-wyprawa-pomoc-walka-zwycięstwo-powrót" nie tworzy jeszcze dobrej opowieści, podobnie jak poprawna składnia nie gwarantuje wartości literackiej zdania. Proppowska morfologia okazuje się tym cenniejsza, im mniej próbujemy uczynić z niej teorię wszystkiego. Jest znakomitym modelem organizacji funkcjonalnej działań, lecz nie zastępuje teorii stylu, emocji, performansu, pragmatyki czy ideologii. Jej naukowa siła wynika właśnie z kontrolowanego ograniczenia problemu.

To samo można powiedzieć o Lévi-Straussie, Dundesie i Greimasie. Opozycja binarna nie wyczerpuje mitu, motifeme nie wyczerpuje folkloru, a aktant nie wyczerpuje postaci. Każde z tych pojęć jest narzędziem redukcji złożoności. Dojrzała teoria nie polega na przekonaniu, że jeden model zastąpi rzeczywistość, lecz na świadomości, na którym poziomie model jest użyteczny i gdzie zaczyna usuwać informacje istotne.

W tym punkcie strukturalizm spotyka się z filozofią nauki: każdy model jest selektywny. Mapa przedstawiająca terytorium w skali jeden do jednego przestałaby być mapą. Model musi pomijać. Problem nie polega więc na samym redukcjonizmie, ale na redukcjonizmie nieświadomym własnych kosztów. Propp usuwa imiona bohaterów, aby dostrzec funkcje; Lévi-Strauss pomija linearną powierzchnię, by zobaczyć transformacje; Greimas redukuje osoby do aktantów, by ujawnić relacje działania. Każdy zyskuje określony rodzaj widzialności za cenę utraty innego.

Ich prace można zatem czytać jako kolejne eksperymenty epistemologiczne dotyczące pytania, co trzeba przestać widzieć, aby zobaczyć strukturę. Jest to jedna z najgłębszych lekcji dwudziestowiecznej humanistyki.

Synteza struktury z żywym sensem opowieści

Nadmiar szczegółu może być poznawczo równie groźny, co jego niedostatek. Nauka potrzebuje abstrakcji, lecz ta musi ostatecznie powrócić do świata. Propp czyni ten powrót poprzez historię i etnografię; Dundes – przez kulturę i światopogląd; Lévi-Strauss – za pomocą antropologii klasyfikacji i systemów symbolicznych, a Greimas – przez semiotykę znaczenia. Późniejsza narratologia uczyniła to poprzez analizę dyskursu, czasu, perspektywy oraz odbioru. Właśnie dlatego dziedzictwo „Morfologii bajki" wykracza poza samą listę funkcji. Książka ta otworzyła drogę do traktowania narracji jako systemu podatnego na formalne, porównawcze i interdyscyplinarne badania. Co kluczowe, ta naukowa abstrahowalność nie unieważnia ludzkiego wymiaru opowieści.

Bajka wciąż jest wykonywana przez skazitiela i słuchana przez wspólnotę; pozostaje związana z rytuałem, pracą, dzieciństwem, śmiechem, lękiem, pamięcią oraz doświadczeniem społecznym.

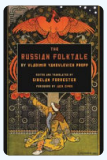
Strukturalista może usunąć te elementy na czas analizy, lecz nie powinien zapominać o konieczności ich późniejszego przywrócenia. W przeciwnym razie model zacznie badać własną elegancję zamiast kultury.

Płodne odczytanie Proppa nie leży zatem ani w czystym formalizmie, ani w całkowitym odrzuceniu formy, lecz w ruchu pomiędzy poziomami. Najpierw należy wydobyć strukturę z mnogości wariantów, następnie zbadać, jak struktura ta napełnia się historyczną treścią, by wreszcie zapytać, w jaki sposób treść jest wykonywana społecznie i interpretowana przez odbiorców. Dopiero wtedy morfologia staje się częścią pełnej nauki o narracji. Ten proces można przedstawić jako swoistą architekturę epistemiczną: od obserwowanego tekstu ku jednostkom, od jednostek ku relacjom, od relacji ku modelowi, od modelu ku porównaniu, od porównania ku historii, a następnie z powrotem ku konkretnej praktyce społecznej. Dorobek Proppa jest cenny właśnie dlatego, że pozwala przejść więcej niż jeden etap tego ruchu.

Sukces ten stworzył jednak pokusę radykalniejszą: skoro narrację można rozłożyć na funkcje, role i transformacje, to czy można ją również z tych jednostek wytwarzać? Czy gramatyka opowieści może działać nie tylko analitycznie, lecz generatywnie? Czy komputer jest w stanie przejść przez labirynt możliwych funkcji, wybierać kolejne stany, konstruować bohaterów jako nośniki ról i produkować historie zgodne z formalną logiką? Czy współczesne modele sztucznej inteligencji rzeczywiście tworzą narracje, czy jedynie statystycznie rekonstruują powierzchniowe regularności tekstu? I wreszcie: czy odkrycie algorytmu narracji oznaczałoby odkrycie mechanizmu ludzkiego sensu? To pytanie wyprowadza Proppa z rosyjskiej izby, w której skazitiel opowiadał bajkę, wprost do laboratorium współczesnej informatyki. I rozpoczyna się kolejny etap historii.

> Czy odkrycie algorytmu narracji i sformalizowanie gramatyki opowieści oznaczałoby ostatecznie odkrycie mechanizmu ludzkiego sensu? To pytanie wyprowadza Proppa z rosyjskiej izby, w której skazitiel snuje swoją baśń, prosto do laboratoriów współczesnej informatyki. Tam, w starciu z modelami sztucznej inteligencji, rozpoczyna się zupełnie nowy etap historii o tym, co w opowieści jest strukturą, a co nieuchwytnym pierwiastkiem ludzkim.

Inspiracje

[1] 

"The Russian Folktale by Vladimir Yakovlevich Propp" Vladimir Propp

ISBN: 9780814334669

Władimir Jakowlewicz Propp (1895–1970) był wybitnym radzieckim folklorystą, filologiem i literaturoznawcą, którego prace położyły podwaliny pod narratologię strukturalną. Wykształcony na Uniwersytecie Petersburskim, Propp spędził większość swojej kariery akademickiej jako profesor folkloru i literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Państwowym w Leningradzie, od 1932 roku aż do śmierci. Propp jest najbardziej znany ze swojego przełomowego opracowania z 1928 roku, pt. „Morfologia baśni ludowej", w którym przeanalizował rosyjskie baśnie, uwzględniając trzydzieści jeden sekwencyjnych funkcji narracyjnych i siedem ról postaci. Jego formalistyczna metodologia przesunęła analizę narracji z wariacji motywów na składnię, wywierając głęboki wpływ na współczesną semiotykę, strukturalizm i teoretyków takich jak Claude Lévi-Strauss i A. J. Greimas. Jego późniejsze prace badały historyczne, rytualistyczne i etnologiczne podstawy baśni i eposów heroicznych.

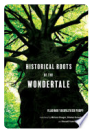
Vladimir Yakovlevich Propp (1895–1970) was a prominent Soviet folklorist, philologist, and literary scholar whose work laid the groundwork for structural narratology. Educated at Saint Petersburg University, Propp spent most of his academic career as a professor of folklore and Russian literature at Leningrad State University from 1932 until his death. Propp is best known for his seminal 1928 study, Morphology of the Folktale, in which he analyzed Russian fairy tales into thirty-one sequential narrative functions and seven character roles. His formalist methodology shifted narrative analysis from motif variations to underlying syntax, deeply influencing modern semiotics, structuralism, and theorists such as Claude Lévi-Strauss and A. J. Greimas. His later work examined the historical, ritualistic, and ethnological foundations of fairy tales and heroic epics.

Leningrad State University

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:



[1] "Historical Roots of the Wondertale"

Vladimir Yakovlevich Propp

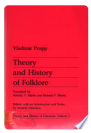
2025 | Indiana University Press | ISBN: 9780253074058



[2] "Morphology of the Folktale"

Vladimir IAkovlevich Propp, V. Propp

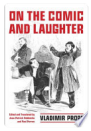
1975



[3] "Theory and History of Folklore"

Vladimir IAkovlevich Propp

1984 | Manchester University Press | ISBN: 9780719014611



[4] "On the Comic and Laughter"

Vladimir I?Akovlevich Propp, Vladimir J. Propp, Vladimir I?A?kovlevich Propp

2009 | University of Toronto Press | ISBN: 9780802099266

[5] "Morphology of the Folk Tale"

Vladimir Propp

1996

[6] "Morphologia tou paramythiou"

Vladimir IAkovlevich Propp

1987

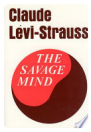
Literatura pokrewna (Google Scholar):

[7] "The Naked Man"

Claude Lévi-Strauss

[8] "La pensée sauvage"

Claude Lévi-Strauss



[9] "The Savage Mind"

Claude Lévi-Strauss

University of Chicago Press | ISBN: 9780226474847

[10] "Took"

Wiktor Szkłowski

[11] **"Lev Tolstoy"**

Wiktor Szkłowski

ISBN: 9785050017192

[12] **"The I.V. Stalin White Sea – Baltic Sea Canal"**

Wiktor Szkłowski

[13] **"Pushkin"**

Jurij Tynianow



[14] **"Lieutenant Kijé"**

Jurij Tynianow

Marsilio Publishers

[15] **"Kiúkhliā"**

Jurij Tynianow

[16] **"Kindersprache und Aphasie"**

Roman Jakobson

[17] **"Figures"**

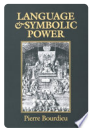
Gérard Genette

[18] **"Figures II"**

Gérard Genette

[19] **"Figures I"**

Gérard Genette



[20] **"Language and symbolic power"**

Pierre Bourdieu

Harvard University Press | ISBN: 9780674510418



[21] **"The rules of art: Genesis and structure of the literary field"**

Pierre Bourdieu

Stanford University Press | ISBN: 9780804726276



[22] **"The Fantastic: A Structural Approach to a Literary Genre"**

Tzvetan Todorov

Cornell University Press | ISBN: 9780801491467

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Les Structures Élémentaires de la Parenté"

Claude de Lévi-Strauss

2009 | DOI: 10.1515/9783110226089

Google Scholar

[2] "CHAPITRE XXVIII – PASSAGE AUX STRUCTURES COMPLEXES"

Claude de Lévi-Strauss

2009 | DOI: 10.1515/9783110226089.525

Google Scholar

[3] "The Story of Asdiwal"

Claude Lévi-Strauss

1984 | Sacred Narrative | DOI: 10.1525/9780520352131-022

Google Scholar

[4] "A Letter from Claude Lévi-Strauss"

Claude Lévi-Strauss

1999 | Grand Street | DOI: 10.2307/25008470

Google Scholar

[5] "Binary Opposition in Myth: The Propp/Levi-Strauss Debate in Retrospect"

Alan Dundes

1997 | Western Folklore | DOI: 10.2307/1500385

Google Scholar

[6] "Worldview in Folk Narrative: An Addendum"

Alan Dundes

1995 | Western Folklore | DOI: 10.2307/1500349

Google Scholar

[7] "Sacred Narrative: Readings in the Theory of Myth"

Joseph Falaky Nagy, Alan Dundes

1986 | Western Folklore | DOI: 10.2307/1499597

Google Scholar

[8] **"FOREWORD FROM 1989"**

A. Dundes

2021 | Speak, Bird, Speak Again | DOI: 10.2307/j.ctv269fvvr.4

Google Scholar

[9] **"Sémiotique narrative et textuelle"**

Algirdas Julien Greimas

1976 | Pratiques | DOI: 10.3406/prati.1976.957

Google Scholar

[10] **"The Cognitive Dimension of Narrative Discourse"**

Algirdas Julien Greimas, Joseph Courtes, Michael Rengstorf

1989 | New Literary History | DOI: 10.2307/469354

Google Scholar

[11] **"Éléments d'une grammaire narrative"**

A. Julien Greimas

1969 | L'Homme | DOI: 10.3406/hom.1969.367054

Google Scholar

[12] **"The Semiotics of Passions: From States of Affairs to States of Feeling"**

A. Greimas, Jacques Fontanille

1992

Google Scholar

[13] **"The Structure of Gogol's "The Overcoat""**

Boris Eichenbaum, Beth Paul, Muriel N. Nesbitt

1963 | The Russian Review | DOI: 10.2307/126672

Google Scholar

[14] **"Child Language, Aphasia and Phonological Universals"**

Roman Jakobson

1968 | DOI: 10.1515/9783111353562

Google Scholar

[15] **"Preliminaries to speech analysis"**

Roman Jakobson, Gunnar Fant, Morris Halle

2020

Google Scholar

[16] **"Toward the Logical Description of Languages in Their Phonemic Aspect"**

E. Colin Cherry, Morris Halle, Roman Jakobson

1953 | Language | DOI: 10.2307/410451

Google Scholar

[17] **"Time and Narrative in A la recherche du temps perdu"**

GÉRARD GENETTE

2005 | DOI: 10.2307/j.ctv11cw0mg.14

Google Scholar

[18] **"NARRATIVE SITUATIONER"**

GÉRARD GENETTE

2004 | Narratologi | DOI: 10.2307/jj.35529168.8

Google Scholar

[19] **"Time and Narrative in A la recherche du temps perdu"**

Gérard Genette

2005 | Essentials of the Theory of Fiction | DOI: 10.1215/9780822386599-011

Google Scholar

[20] **"STRUCTURAL ANALYSIS OF JESUS ' NARRATIVE PARABLES : A CONSERVATIVE APPROACH"**

C. Brémond, T. Todorov, G. Genette

2005

Google Scholar

[21] **"FROM 'POLITICS AS A VOCATION'"**

Max Weber

1991 | Edinburgh University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781474469654-020

Google Scholar

[22] **"Interview with Tzvetan Todorov"**

Henk de Berg, Karine Zbinden, Tzvetan Todorov

2020 | Tzvetan Todorov | DOI: 10.2307/j.ctvrdf17k.16

Google Scholar

[23] "The 2 Principles of Narrative"

Tzvetan Todorov

1971 | Diacritics | DOI: 10.2307/464558

Google Scholar

[24] "VAN EN OVER ROLAND BARTHES"

door Samuel, Ijsseling, R. Barthes, T. Barthes

2016

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[25] "Morphology of the folktale"

Vladimir Propp, Svatava Pirkova-Jakobson, Laurence Scott

1958 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[26] "Theory and History of Folklore."

Amy Horning Marschall, Vladimir Propp

1985 | MLN | DOI: 10.2307/2905452

Google Scholar

[27] "Morfología del cuento"

Vladimir Propp

1985 | Saber7 UCAB

Google Scholar

[28] "Les Racines historiques du conte merveilleux"

Vladimir Propp, Daniel Fabre

1982 | Le Débat | DOI: 10.3917/deba.019.0146

Google Scholar

[29] "The Historical Roots of the Fairy Tale"

Vladimir Propp, Daniel Fabre

1982 | Le Débat

Google Scholar

[30] **"On the Comic and Laughter"**

Vladimir Propp

2009 | University of Toronto Press eBooks | DOI: 10.3138/9781442697812

Google Scholar

[31] **"Edipo a la Luz del Folklore"**

Vladimir Propp

1980 | Saber7 UCAB

Google Scholar

[32] **"Historical Roots of the Wondertale"**

Vladimir Propp

2024 | Indiana University Press eBooks | DOI: 10.2979/18558.0

Google Scholar

[33] **"The Russian Folktale"**

Jack David Zipes, Vladimir Propp

2012

Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 0ed71b6a-96ed-427c-ad29-2e178a136834